

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:	Numer pojedynczy k. 5.	Adres wydawnictwa:	Przedpłatę i ogłoszenia naj- lepiej przysyłać wprost do redakcji.	OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kon 6. REKLAMA na 1 stronie po kop. 20 za wiersz. NEKROLOGIA wiersz kop. 15. W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Pio- trowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).
W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odosłanie do domu miesięcznie k. 5. Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półroczn. rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50. Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.	Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30. Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgar- nie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.	W Płocku ulica Warszawska, W oddziale Łomżyńskim: Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.	Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się	

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od d. 5 do d. 11 marca 1903 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Stopień zachm.			Kierunek wiatru			Higrometr średnia %	Opady m.m.	U w a g i
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
5 Cz.	0,5	8,0	4,8	4,4	0	0	7	SO	SW1	SW1	72	—	szron, mgła
6 P.	3,0	9,8	7,0	6,6	8	9	8	S1	S2	S1	81	0,9	deszcz k. razy
7 S.	2,4	6,0	0,5	3,0	9	0	0	No	0	0	84	—	—
8 N.	-2,8	4,9	1,0	1,0	1	2	0	NE0	NE2	NE0	77	—	szron
9 P.	0,6	2,5	1,0	1,4	10	10	10	N1	NE1	NE2	83	0,2	śnieg k. razy
10 W.	-2,3	0,5	-1,9	-0,9	10	3	9	NE1	SE1	E1	65	—	—
11 Śr.	-1,4	1,0	-1,0	-0,5	9	10	8	E1	E1	E0	61	—	—

Średnia 2,1

Średnia 75 Suma opadu 1,1 m. m.

Objaśnienie znaków: S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez lite-ry—zupełna cisza.

FABRYCZNY MAGAZYN WYROBÓW SREBRNYCH BRACI HEMPEL Senatorska 12.

Poleca: Wielki wybór sreber stylowych i gładkich, oraz roboty kościelne.
Ceny ściśle fabryczne.

Zarząd Stow. Spożyw. i kasy pożyczkow. „ZGODA” W PŁOCKU.

Zawiadamia pp. stowarzyszonych, że w d. 20 marca r. b. w piątek o g. 5 po poł. w lokalu Tow. Kred. m. Płocka ma się odbyć ogólne zebranie członków w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania za rok 1902, etatu wydatków na r. 1903, podziału zysków, oraz wyboru Członków Zarządu i komisji rewizyjnej.

ZARZĄD Płockiego Tow. Wz. Kredytu

podaje do wiadomości osób interesowa-nych, że poczynając od d. 1-go Marca r. b. procent w dyskoncie weksli będzie obliczony po 7½% w stosunku rocznym.

Zakład Artystyczny SNYCERSKO-STOLARSKI KAZIMIERZA BEJM, Płock ul. Warszawska № 12 w domu własnym, Wykonuje roboty wchodzące w zakres sztuki stosowanej i kościelnej.

DOM BANKOWY p. f. Jakób Schönwitz

kupuje i sprzedaje papiery procentowe oraz
asekuruje wszelkie pożyczki premiiowe od
wylosowania.

Ulica Tumska dom p. Dobrowolskiego.

SOKÓŁ PAROSTATEK Żegluga ST. GÓRNICKIEGO

z Płocka do Włocławka o god. 5½ rano
z Włocławka do Płocka o g. 12½ po poł.

SKŁAD WIN i Towarów Kolonialnych Moritza Lewensteina W PŁOCKU

poleca wina węgierskie wyborowe po
1.35 kop. i 1.50 kop. za butelkę.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci kościoła R. Katolickiego	Imiona świąteczne
Środa 18 marca	Gabryela archan.	Bohdana
Czwartek 19	Józefa	Polemira
Piątek 20	Eufonii	Bołogława
Sobota 21	Benedykta	Gadysława
Niedziela 22	Bogusława	Zbysława
Poniedziałek 23	Katarzyny	Ludomily
Wtorek 24	Marka	Więcsława

Wschód słońca o godz. 6 m. 7

Zachód słońca o godz. 6 m. 1

Odmiana księżyca: ostatnia kw. d. 21 marca

o godz. 3 m. 27 rano.

Wysok. wody na Wiśle d. 13 marca	7 stóp — cal.
pod Płockiem d. 14	6 " 10 "
d. 15	6 " 5 "
d. 16	6 " 2 "

Temperatura w Płocku d. 13 marca 6,0 1,6 1,4
d. 14 4,0 1,6 1,2
d. 15 8,0 4,2 2,2
d. 16 1,4 4,2 3,4

Uwagi: W gub. Płockiej:
Dnia 22 marca w Bielsku, 24 w Wyszogrodzie,
25 w Zieloniu, Ciechanowie, 26 w Bodzanowie,
31 w Radzanowie, Biezinu.

W gub. Łomżyńskiej:
Dnia 19 marca w Kolnie, Broku, Goworowie,
23 w Ostrowiu, 24 w Śniadowie, Zambrowie, Jed-
wabnie, Grajewie, 30 w Radziłowie.

MANIFEST NAJWYŻSZY Z BOŻEJ ŁASKI MY, MIKOŁAJ DRUGI, CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECHROSYJSKI. Król Polski, Wielki Książę Finlandzki. i t. d. i t. d. i t. d.

Wiadomo czynimy wszystkim Naszym
wiernym poddanym:

Z woli Opatrzności Bożej, wstąpiwszy na Tron praocjów, uczyniliśmy ślub święty w obliczu Najwyższego i w sumieniu Naszym święcie strzec odwiecznych zasad państwa Rosyjskiego i poświęcić życie Nasze służbie dla ukochanej ojczyzny. W nieustannych troskach o poddanych Naszych kroczyliśmy drogą ku rzeczywistniemu dobra narodu w duchu wiekopomych dzieł Naszych Cesarskich poprzedników, a przede-wszystkim Naszego Niezapomnianego Rodzica.

Bogu Wszchemogącemu podobało się w swych niedocieczonych zrządzeniach przerwać przez śmierć przedwczesną pracę monarsze Ukochanego Rodzica Naszego i tym włożyć na Nas święty obowiązek dokonania rozpoczętego przez Niego dzieła utwierdzenia porządku i prawa na ziemi rosyjskiej, zgodnie z wynikającymi potrzebami życia narodowego.

Ku wielkiemu smutkowi Naszemu, bunt, wzniecony w części przez zakusy, wrogie życiu państwowemu, w części przez rozbu-dzenie zasad obcych życiu rosyjskiemu, przeszkadza pracy powszechnej dla popra-wy dobrobytu narodowego. Bunt ten, pod-burzając umysły, odciąga je od pracy pro-dukcyjnej i nierzadko doprowadza do zguby młode siły, drogie Naszemu sercu, a po-trzebne ich rodzinom i krajowi.

Żądając od wszystkich wykonawców Na-szej woli, tak wyższych, jako też i niż-szych, surowego sprzeciwiania się wszel-kiemu naruszaniu prawidłowego biegu ży-cia narodowego i wierząc w sumienne wy-konanie przez wszystkich i każdego ich obo-wiązków społecznych i państwowych, My, z niezachwianym postanowieniem bez odkła-dania uczynienia zadość dojrzałym potrze-bom państwowym, uznaliśmy za dobre:

wzmocnić niezachwiane poszanowanie przez władze mające związek ze sprawa-mi wiary, zasad tolerancji religijnej, na-kreślonej w prawach zasadniczych pań-stwa rosyjskiego; które, uznając kościół prawosławny za pierwszy i panujący, po-zwalają wszystkim poddanym Naszym in-nych wyznań swobodnie wyznawać swoją religię i odprawiać nabożeństwa według jej obrządków;

w dalszym ciągu wykonywać zarządze-nia, skierowane ku poprawie położenia majątkowego duchowieństwa prawosławne-go wiejskiego, powiększając owocny udział kapłanów w życiu duchownym i społecz-nym w ich parafii;

w łączności z oczekującymi zadaniami podniesienia gospodarstwa narodowego, skie-rować działalność instytucji kredytowych państwowych, a zwłaszcza banków ziem-skich szlacheckiego i włościańskiego, do większego wzmocnienia i rozwoju dobro-bytu podstaw zasadniczych rosyjskiego ży-cia wiejskiego: szlachty i włościanstwa;

przeznaczone przez Nas prace około re-wizji prawodawstwa w stanie wiejskim, po-ich początkowym wykonaniu w porządku, przez Nas wskazanym, odesłać na miejsce do dalszego ich opracowania i pogodzenia z miejscowymi warunkami w komitetach gu-bernialnych, przy bliższym udziale godnych działaczy, posiadających zaufanie ogółu;

za zasadę tych prac uznać nienaruszal-ność ustroju gminnego posiadania ziemi włościańskiego, wyszukawszy równocześnie sposoby ułatwienia pojedynczym włościa-nom wystąpienia z gminy i przedsięwzięć

bezwzględnie środki zniesienia krepującej włościan poręki wzajemnej;

zreorganizować zarządy gubernialne i po-wiatowe, celem wzmocnienia sposobów bez-pośredniego zadość uczynienia różnym po-trzebom życia ziemskiego przy pomocy prac ludzi miejscowych, kierowanych przez sil-ną, a zgodną z prawem władzę, surowo przed Nami odpowiedzialną;

za zadanie dalszego uporządkowania by-tu miejscowego postawić zbliżenie zarządu gminnego z działalnością dozorów parafial-nych przy cerkwiach prawosławnych, tam, gdzie się to wydaje możliwym.

Wzywając wszystkich Naszych wiernych poddanych do pomagania Nam w utwier-dzeniu w rodzinie, szkole i życiu społecz-nem zasad moralności, przy których tylko — pod osłoną władzy samowładczej, może rozwijać się dobrobyt narodowy i zaufanie każdego do trwałości swoich praw — My rozkazujemy Naszym ministrom i głównym zarządzającym poszczególnymi wydziałami, do których zarządu się to odnosi, aby przed-stawili Nam sprawozdanie o porządku wy-konania poleceń Naszych.

Oby Bóg Wszchemogący zesłał błogosła-wieństwo dla naszych prac cesarskich i oby pomógł Nam, w ścisłym zjednoczeniu wszyst-kich wiernych synów ojczyzny, wykonać Nasze zamysły o rzeczywistniemu porzą-dku państwowemu przez ustanowienie trwa-łego ustroju życia miejscowego, jako głów-nego warunku rozwoju państwa Naszego na silnych zasadach wiary, prawa i władzy.

Dan w St. - Petersburgu w dniu 26-ym

lutego, roku od Urodzenia Chrystusa tysiąc

dziewięćset trzeciego a panowania Naszego

dziewiętego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mo-ści ręką podpisano:

„MIKOŁAJ.”

MORALNOŚĆ I UMORALNIENIE KURPIÓW.

(Dalszy ciąg).

Zwracając się do głównej przyczyny, któ-ra wywołała znieprawienie natury kurpiów, t. j. do tego przełomu ekonomicznego, jaki oni głównie przechodzą w latach ostatnich, widzimy, że przełom ten spowodowany zo-stał wielkim wzrostem ludności, wskutek czego rozdrobniły się osady włościańskie, a nawet wielu kurpiów zupełnie z nich ze-szło i zwiększyło liczbę wyrobników bez-rolnych.

Nie bez racji mówił p. Bülow o króli-czem rozplenianiu się ludności w Poznań-skiem. Szybki ten wzrost jednakże odnosi się wyłącznie do ludności wiejskiej i rolni-czej, gdyż w miastach, zwłaszcza wśród inteligencji, zdobyte wiedzy fachowej i wy-robienie stanowiska, wreszcie walka o byt i trudność znalezienia chleba i wychowania dzieci znacznie opóźnia, a nawet wstrzy-muje zupełnie od zawierania związków mał-żeńskich, zwłaszcza w tym wieku, kiedy to ludzie są najpohopniejsi do żeniactwa, bo ileż to byłoby małżeństw, gdyby tak mogli się zenić, na przykład... szóstoklasisci! Dla tego też widzimy, tak wielką ilość starych panien i kawalerów, od których się aż roi w Warszawie, a zwłaszcza w miastach pro-wincjonalnych. Z tej też przyczyny i wśród małżeństw daje się zauważyć, tak ustłne staranie o jaknajmniejszą ilość dzieci.

Zupełnie co innego wśród ludu wiejskie-go, każdy chłop jest rolnikiem lub wyrob-

nikiem prawie od urodzenia. Ani więc zdobywanie wiedzy fachowej i wyrobienie stanowiska, ani myśl o przyszłości dzieci nie wstrzymuje włościan od małżeństwa i zawierają je jaknajwcześniej, jak tylko dojdą do wieku, w którym ślub mogą dostać. — Wielką pohopnością młodego wieku do małżeństwa potęgają jeszcze warunki życia wieśniaczego. Gospodarowanie na osadzie włościańskiej bez kobiety w domu jest wprost niepodobniestwem, gdyż kobieta zajmuje się prócz „wiktu i opierunku” — inwentarzem, trzodą, drobiem, wyrabianiem płótna i innymi przeróżnymi robotami, jakie stanowią niezmiernie ważne i niezbędne pozycje w budżecie włościańskim. Wreszcie osiadli na roli dążą do najprędzszego pobrania posagu dla zdobycia pieniędzy, jakich nieraz wielki brak na osadzie, wyrobnicy zaś przez ożenienie emancypują się wcześniej z zależności rodzicielskiej, co dla młodego wieku zawsze jest pożyteczne, co bez żony, zajmując się „opierunkiem” i obiadem, jaki nosi w dwójczkach za mężem, jest wprost niedoścignię. „Opierunek” ten i w ogóle gospodarstwo domowe zniewala i w miastach ludność biedniejszą do żeniaczki i wywołuje nieraz tę nędzę, jaka się gnieździ po suterrenach i poddaszach miejskich wśród rodzin liczeńszych, które trudno wyżywić ojcu rodziny, gdyż dzieci małe w miastach same na siebie nie mogą jeszcze zarobić, jak na wsiach, gdzie bardzo wcześnie oddają je do „pasienki”. Również osiadli na roli zupełnie się nie troszczą o przyszłość swych dzieci: głównie idzie im to, żeby jedno lub dwoje dzieci utrzymało się przy osadzie w przyszłości, gdyż o „gruncie” chłop myśli nie mniej, niż o przyszłości swych dzieci. Usilnie się też stara, żeby mógł dla każdego z dzieci, tyle uzbierać pieniędzy, iżby każde z nich mogło również „wdać” na inną jakąś osadę i to jest jedna z głównych przyczyn jego żelaznej oszczędności, ale mu nawet na myśl nie przyjdzie, żeby pragnął mieć mniej dzieci, dla tego, żeby każde z nich otrzymało większą spłatę z osady i powszechnie się starają mieć jaknajwięcej tego „błogosławieństwa Bożego”.

Z powyższych wszystkich przyczyn, lud wiejski wstępuje w związki małżeńskie bardzo wcześnie. Na Puszczu, gdzie wyżywienie ludności, jak już mówiłem jest łatwiejsze niż w innych okolicach kraju, kurpie odznaczają się jeszcze większą pohopnością do żeniaczki. — Iluż to kawalerów „samoszyców”, lub dziewczyn służących można znaleźć wśród służby folwarcznej po dworach już po dobrej dwudziestce, a nawet i trzydziestce lat wieku! Kurpiów wolnych w tym wieku niema prawie zupełnie. Co rok z nastaniem jesieni, a zwłaszcza „po Godach” w karnawale całą Puszczę ogarnia wprost gorączka żeniaczki. — Bardzo często żenia się już 18-letni chłopcy, lub niewiele co starsi, a że kurpie żadnych środków zapobiegawczych nie używają, rodzin więc jest bardzo wiele i każda z nich jest nadzwyczaj liczna i niewiem, co by było, gdyby tak jeszcze nie przerzedzała tego mrowia wielka śmiertelność, jaka panuje wśród dzieci wiejskich.

Wytrzymałość dzieci wiejskich na zimno jest dość względna. Naturalnie, że przez przyzwyczajenie wiele dzieci chłopskich dochodzi do tego, że biegają boso po śniegu i lodzie i żąd pochodzi powszechne mniemanie o zahartowaniu ich na wszelkie zmiany temperatury, ale nikt nie widzi, ile to tego mrowia umiera przez niedozór, lub lekceważenie ich zdrowia.

Śmiertelność tę jednakże wprost pochłania wielka płodność licznie zawieranych małżeństw i kurpie rozrodzili się tak szybko, że nawet się nie spotrzegli, jak zabrało im roli i chleba. Dopóki szło o samo wyżywienie, kurpie odżywiali się wyłącznie kartoflami, jakie mają w dostatecznej ilości, nie odczuwali zupełnie utrudnienia warunków bytu. Nie odczuwają też wielkiej różnicy i obecnie wyrobnicy. Dopiero gdy na osadzie zaczęły wzrastać ciężary i powstały zaciągane na spłatę rodzeństwa dług, wówczas dopiero kurpów odczuł utrudnienie warunków bytu — wywołane przez wzrost ludności i poszedł w świat szukać większych zarobków, a przedewszystkiem pieniędzy na spłatę z osady. (C. d. n.)

Domnik Staszewski.

P Ł O C K .

— W zeszłą niedzielę 8 b. m. odbyło przedstawienie osób urzędujących i obywateli miasta nowemu gubernatorowi plockiemu

r. D. B. Nejdhartowi. Zebrało się przeszło 130 osób, przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, władz wojskowych i administracyjnych wszystkich urzędów i obywateli miasta. Przytaczamy tu przemówienie p. gubernatora do zebranych według tekstu, zamieszczonego w „Plock. Gub. Wiedm.”. „Z woli Monarchy naszego uszczęśliwiony zostałem mianowaniem mnie na stanowisko gubernatora plockiego. Postanawiając odtąd poświęcić wszystkie siły swego serca i myśli dla dobra interesu wszystkich wiernopoddanych gub. plockiej, ja tym nie mniej, w zupełności rozumieniem swoje trudne zadanie, i dla tego zwracam się do wszystkich was zebranych z gorącą prośbą, o nieodmówienie mi swej pomocy, zawsze światłej, zawsze doświadczonej i zawsze skierowanej ku dobru, abyśmy wszyscy w jedno i przyjaźni dążyli do rozwoju i postępu drogiej dla nas wszystkich, powierzzonej nam wielkiej sprawy Państwowej.”

W zakończeniu mowy J. E. podjął w górę kielich z szampańskim i wznosił zdrowie Najjaśniejszego Pana, podjęte przez zebranych trzykrotnym uroczystym „ura.”

(Plock. Gub. Wiedm.)

Z Tow. rolniczego. 24-go b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków T-stwa, według porządku następującego: 1) Odczytanie protokołu zebrania poprzedniego. — 2) Odczytanie sprawozdania z działalności T-wo za rok 1902 i zatwierdzenie budżetu na rok 1903-ci. 3) Wybory na miejsce członków ustępujących: z zarządu — wiceprezesa, 2 członków rady i 2 zastępców, 3 członków komisji rewizyjnej i członków delegacji poszczególnych. 4) Balotowanie nowych członków i ogłoszenie kandydatów do balotowania na zebraniu przyszłym. — 5) Wnioski zarządu: w sprawie laboratorium chemiczno-rolniczego i w sprawie upoważnienia rady do zapisania się na członka Tow. wzaj. kred. dla uzyskania kredytu do wysokości 3,000 rb. 6) Odczyt p. Józefa Choromańskiego: Mechaniczna uprawa roli i siew wiosenny. 6) Odczyt p. Markomaskiego — Najnowsze poglądy w teorii żywienia. 8) Odczyt p. Ludwika Zielińskiego: O stosunkach kredytowych w rolnictwie.

W dzień zebrania odbędzie się pokaz zbóż jarych, roślin okopowych i owoców.

W przeddzień posiedzenia, t. j. 23 odbędzie się posiedzenie rady (g. 7 w.) i posiedzenie delegacji hodowlanej (godz. 12) rolnej (1 po poł), służbowej (2 po poł), mechaniczno-melioracyjnej (g. 3), prawno-ekonomicznej i leśno-ogrodniczej, wraz z pogadanką p. Łuczyckiego o robotach wiosennych w lesie (g. 4), gospodarstwa kowiego i drobnego przemysłu (g. 5) i przemysłowej (g. 5 1/2).

Tow. dobroczynności. Przypominamy, iż w sobotę przyszłą odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków T-stwa dobroczynności, już w drugim terminie. Pożądanym jest wielce, aby jaknajszerszy ogół, interesujący się sprawami tej naszej poważnej instytucji dobroczynnej, przyjął udział w tym zebraniu, na którym prócz sprawozdania i budżetu, przedstawioną zostanie członkom do rozpatrzenia i przyjęcia instrukcja nowa, mająca na celu rozwój Tow.

Ci wszyscy, którzy biorą udział czynny w sprawach T-wo, jako i ci, którzy nie zajmując się sprawami instytucji, krytykują ją na boku, powinni znaleźć się na posiedzeniu, pierwsi, aby tłumaczyli i bronili swej działalności, drudzy, aby jawnie wypowiadali swoją krytykę. Wyświetlenie, przedstawienie sprawy jawnie zawsze wychodzi na korzyść sprawy.

Na zebraniu tegorocznym odbędą się wybory 12 członków rady gospodarczej. Ogół więc ma sposobność powołać ludzi, którzy według jego zdania, kierować będą dobrze sprawami instytucji, względnie pozostawić na stanowisku urzędujących dotychczas — jeżeli ci pozyskają przychylną ocenę swej pracy. Aby tylko nie obojętności panowała. Niech będzie żywa wymiana zdań, poglądów, ale niech nie będzie obojętności w sprawach publicznych, bo to źle świadczy o żywotności ogółu — świadczy o jego bierności społecznej.

Z Tow. kolarzy plockich. Ogólne zebranie doroczne odbyło się w zeszłą niedzielę w obecności 30 członków, którym przewodniczył p. Pogroziński. Sprawozdanie roczne za rok zeszły jako i budżet na rok przyszły zostały zatwierdzone. Sprawozdanie wykazuje, że było członków 104, przychód ogólny wyniósł 2466 rb., rozchód 2385 rb. Budżet na rok przyszły wynosi

2680 rb., majątek Tow. oblicza się na 2183 rb. Ale sprawozdanie kolarzy nie ogranicza się do suchych cyfr tylko, w sprawozdaniu swym zaznaczyli całą ogólną działalność Tow., która jak wiadomo nie zaspokoja się wyłącznie na uprawianiu ochoty kolarskiej, ale ma szersze cele: dostarczanie mieszkańcom miasta, a przedewszystkiem młodzieży zdrowej, higienicznej, przyjemnej zabawy na świeżem powietrzu. Powiemy więcej, działalność Tow. o ile w zakresie czysto kolarskim była dość uboga, o tyle owocną bardzo w tym drugim zakresie. Na zaznaczenie zasługuje przedewszystkiem urządzenie zabaw dla dzieci biednych, które odbywały się i w tym roku pod kierownictwem pań i panien plockich. Już ten wzgląd, ta dbałość zarządu o zdrowie młodzieży, o jej rozwój fizyczny, powinny wpływać zachęcająco na ogół do popierania Tow. To też zgodzić się trzeba z drem Zaleskim, który zauważył, że widocznie ogół ten nie rozumie całej doniosłości znaczenia tego ogrodu kolarzy, w którym młodzież znajduje wszelkie możliwe rozrywki dla siebie na świeżym powietrzu, bo niedostatecznie popiera Tow. Co prawda, na niebył świetną działalność kolarzy w roku zeszłym wpłynęło przedewszystkiem fatalne lato zeszłoroczne, owe lato dżdżyste stale i zimne, co źle wpływało na cały bieg zabaw w ogrodzie i zmniejszyło następnie dochód Tow. Przypominamy jednak ogółowi o tym szerszym, że tak powiemy społeczno-higienicznym znaczeniu Tow. w tej myśli, aby pamiętało, że takie cele popierać należy.

Wybory dały wynik następujący: Na prezesa wybrany został inż. Wł. Czechowski, na wice-prezesa dr. Biesiekiński, na lekarza Tow. dr. Maciesza, na skarbnika p. N. Lewenstein, na sekretarza Augustynowicz, na członków zarządu pp. Obuchowski, Wysocki, Hendzel, Dzierżanowski, Mikulski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Mądrzejewski, Porczyński i Zborowski.

Do komisji wyszłości i zabaw pp. Augustynowicz, Biesiekiński, Obuchowski, Skorupski, Medyński, Wysocki, Lewenstein.

Kolej plocka. Ostatnie więc „kolej”, która zanim została przeprowadzoną, otrzymała już popularną nazwę „plockiej”, miała upaść, bo przedsiębiorcy nie złożyli w swoim czasie 50% żądanego od nich kapitału gwarancyjnego, ale jak dowiadujemy się poczynili na nowo starania o przedłużenie koncesji jeszcze na rok jeden ze zmianą wytkniętego toru.

Może obecnie starania koncesjonariuszów pozyskają przychylniejsze poparcie naszych kapitalistów.

Z Tow. muzycznego. W piątek 20 b. m. odbędzie się koncert z udziałem pianisty p. Gawrońskiego i artystki teatrów warszawskich p. Trapszo — Chodowieckiej, która wystąpi u nas w roli deklamatorki.

Bazar. Przyjmowanie zebranych przez panie pieniędzy i przedmiotów na bazar rozpocznie się od czwartku 19 b. m. o godz. 10 i trwać będzie przez trzy dni. W czwartek godz. 10—12 i 4—6, w piątek 10—2 i sobotę 10—12 i 4—6.

Teatr. (Dziwa, sztuka w 3 aktach, ułożona według powieści J. Ig. Kraszewskiego *Stara Baśń* przez Zofię Grabowską).

Powiało ze sceny plockiej urokiem poezji, jaką technie cała powieść Kraszewskiego, tej pięknej, prostej — pierwotnej poezji polskosłowiańskiej. Odtworzono na scenie to życie praiojów naszych, z takim bogactwem słowa, fantazji i z taką znajomością historii, przedstawione przez mocarza literatury, jakim był Kraszewski, ów dziś tak niesłusznie mało czytany przez młodsze pokolenie autor, który pozostawił po sobie całą wielką literaturę, odtwarzającą życie społeczne przez pół wieku. A jednym z najpiękniejszych dzieł Kraszewskiego, które zawsze odczytywane jest z rozkoszą estetyczną, jest niewątpliwie fantazja powieściowa „Stara Baśń”, odtwarzająca życie pierwotnych polaków — słowian z okresu kończącego się u nich pogaństwa.

W fantazję tę Kraszewski wlał dużo siły poezji a pozatym sam utwór zajmujący jest przez swój watek powieściowy. To też nie dziw, że powieść ta pociągnęła p. Grabowską do przerobienia jej na scenę. Była podobno już przeróbka tej powieści, grana na scenie poznańskiej, ale do nas nie doszła. Zresztą przeróbka naszej autorki jest zupełnie odmienną od poznańskiej.

Autorka wykroiła z powieści sztukę jednolitą z całym aparatem akcji dramatycznej żywej, zajmującej widza swym zawiązkami od początku do końca. Sztuka rozdzielona na 3 akty, zatytułowane: 1) Przed chatą

starego Wisza. 2) Sobótki w lesie. 3) Wchramie Niji, bogini śmierci. Tok rzeczy w głównej osnowie obraca się około dziejów Dziwy i Domana.

W akcie pierwszym Doman oświadcza się ze swą miłością ku Dziwie staremu Wiszowi. Wiesz córki nie niewoli, bo Dziwa ofiarowała się służyć bogom; ona czuje się wyższą, natchnioną, powołaną do tej służby, nie czuje się zdatną do ogniska domowego. Miłość Domana jest wielką, postanawia więc przełamać opór Dziwy — ostatecznie porwać ją w czasie Sobótek, a porwania takie były w ogólnym zwyczaju. W akcie tym autorka rozwinęła tło polityczno-społeczne, na jakim rozwija się akcja: kmiecie powiadają o złych rządach Chwostka Popelka, zjawia się Hengo, niemiec, kupiec wędrowny, podpatrujący kraj, przychodzi Jarucha, typ dobrej staruchy znachorki, kojarzącej parę przy pomocy lubezyku, przychodzi Sławan, opowiadający przy dźwiękach gęśli dzieje Krakusa, Wandy, Smoka, w tymże akcie chłopiec Gerda przynaję się, że matkę miał polkę, że jest w niewoli u Henga i przestezga przed niemcami.

W akcie drugim odbywają się Sobótki. — Doman schwytał Dziwę i uwięził ją z sobą. Ale Dziwa w obronie swej dobywa mieczyka zawieszzonego u boku Domana i rani go nim. Omdlałego zostawiła w lesie, a sama powraca na Sobótki. Sądziła, że zabiła Domana, ale on tylko omdlał. Dziwa poświęca się służbie bogini śmierci Niji, i w akcie trzecim widzimy ją, strzegącą ognia świętego. Ten akt jest mniej zajmujący, bo mało stosunkowo w nim akcji.

Doman trwa w swej miłości, dowiedział się, gdzie Dziwa przebywa i postanawia znowu zwrócić się ku niej. Tymczasem nadechł do chramu wieści o śmierci znieuawidzonego Chwostka, o przygotowującej się wojnie z Niemcami, na którą wszyscy kmiecie a wśród nich i Doman, muszą wyruszyć. Zgromadziła się kmiecie przed chramem, aby dowiedzieć się, jaki będzie wynik wojny i kogo wybrać mają w przyszłości na swego pana. Jako najbardziej wieszczą i przewidującą — wybrano Dziwę na wróżbiastkę. Okadzana Dziwa w ekstazie przepowiada polanom zwycięstwo, a na pana wskazuje cichego, prostego kołodzieja. W dalszym ciągu pod wpływem prośb Domana serce Dziwy powoli mięknie i obiecuje mu, po powrocie z wojny, że pójdzie do jego świetlicy.

Przepszciliśmy w tym krótkim sprawozdaniu wiele szczegółów pięknych z tła i akcji sztuki, która wydaje się nam w ogóle zajmująca.

Czy jest to przeróbka udatna? Sądźmy, że tak, a zdaje się nam, że i ogół tak sądzi, bo sztuka została przyjęta z uznaniem bezwzględnie, nie tylko dla tego, że autorka jej jest współmieszkanicą tego ogółu. Sądźmy przeto, że sztuka powinna znaleźć szerokie rozpowszechnienie, że nie ograniczy się tylko do sceny plockiej.

Wystawienie sztuki przez miejscową drużynę teatralną — staranne, chociaż brak było tej dekoracji, tego efektu zewnętrznego, jakiego sztuka wymaga. Role głównejsze oddane były dobrze, z pewnym pietyzmem, przez poszczególnych aktorów. Pełną natchnioną poetyczność była p. Borawska w roli Dziwy. Scena wrózenia wypadła bardzo ładnie i bardzo przytym naturalnie. Dobrym zupełnie był p. Cornobis w roli Domana. Bardzo typową i charakterystyczną była pani Wiśniewska w roli Jaruchy — osoby wielce ożywiałej scenę. Pięknie rytmicznie deklamował p. Szatkowski, jako stary Sławan, dobrym i charakterystycznym był p. Czapski w roli Henga. I pozostali artyści pp. Rolandówna, Sokoliczówna, Nowicka, Koryciński i t. d. — złożyli się na udatną i przyjemną całość.

Ofiary. Na odbudowę kościoła katedralnego A. Donajski — 1 rb. 50 k.

Zmarli. S. p. Marjan Dunin-Wasowicz, obywatel gubernji plockiej, w wieku lat 62. Zwłoki zostały pochowane w Warszawie. S. p. Paweł Sumiński, właściciel wsi Kotowe w pow. rypińskim, długoletni sędzia gminny, w wieku lat 58.

Przypominamy sz. czytelnikom, że czas już odnawiania przedpłaty na kwartał drugi. Prosimy o regulowanie należności zaległej.

Ł O M Ż A .

Od redakcji. Umieszczony w N 19 naszego pisma artykuł o zniesieniu okręgu akcyjnego Tomżyńskiego na podstawie projektu p. Karapeta (N 46 Warsz. Dniew.)

oraz dołączone do artykułu tego uwagi, nie były przesłane nam przez stałego korespondenta z Łomży, lecz opracowane na miejscu przez redakcję.

Projekt. W № 46 Warszaw. Dniwn. p. Karapet rzuca projekt zniesienia łomżyńskiego zarządu akcyzy, który jak wiadomo, prócz gub. łomżyńskiej, obejmuje również plocką i suwalską. Przyłączenie z d. 1 stycznia r. b. pułtuskiego i płońskiego powiatów do zarządu warszawskiego autor projektu nazywa zmniejszeniem o połowę działalności naszego zarządu i następnie obecną sferę tej działalności liczy za 1/3 część pracy zarządu warszawskiego, wskazując jednocześnie na tę okoliczność, że pomimo tych zmian personel urzędniczy w obu dwóch zarządach pozostał jednak bez zmiany i przy jednakowych etatach, co nazywa niesłusznym.

Co do przestrzeni naszemu zarządowi oddaje ostatnie miejsce w kraju i przyjmując pod uwagę geograficzne położenie trzech wyżej wymienionych gubernji, tworzących jakby wazki pas, nie znajduje punktu środkowego dla prawdziwego komunikowania się zarządu z podległymi mu zakładami.

Projektuje więc przyłączenie suwalskiej gubernji do zarządu grodzieńskiego, w części zaś do kowieńskiego z racji najbliższego ich sąsiedztwa oraz z powodu, że dwa te miasta znajdują się na samej granicy suwalskiej gub. w dwóch przeciwnych końcach; wnosi o przyłączenie plockiej gub. do warszawskiego zarządu również z racji blizkiego sąsiedztwa wzdłuż koryta Wisły i niemożności bezpośredniego komunikowania się z Łomżą z pominięciem Warszawy, która stanowi jakby drzwi we wszystkich miejscowości gub. Plockiej do Łomży, co zaś do gub. łomżyńskiej, to jest również za przyłączeniem jej do warszawskiego zarządu, upatrując przede wszystkim korzyści dla właścicieli odnoszących zakładów, zmuszonych i tak bardzo często przyjeżdżać do Warszawy w przeróżnych sprawach gospodarskich.

Z Kasy przemysłowców. Zwykle roczne posiedzenie członków-reprezentantów kasy zapowiedziane jest na d. 29 b. m. w sali koła muzycznego o godz. 5 po południu. Porządek dzienny jest następujący: 1) zatwierdzenie sprawozdania kasy za rok zeszły 2) oznaczenie normy obrotów kasy na pierwsze półrocze r. b. 3) wybór członka, zarządzającego rachunkowością (w miejsce ustępującego p. T. Chodźki) 4) wybór kontrolera (z powodu wyjazdu i zrzeczenia się p. S. Przyjemskiego) 5) wybór trzech członków komitetu (ustępujący pp. M. Śmiarowski, P. Dąbrowski i A. Wilcz) trzech zastępców (w miejsce pp. F. Tuszwskiego, S. Sadowskiego i vacat po A. Wilczu, który wszedł do komitetu po wyjeździe p. J. Poradowskiego) 6) wybór kasjera (z powodu złożenia mandatu przez p. E. Caberta) w końcu 7) podział zysków za rok ubiegły.

Zapowiedziane posiedzenie wzbudza ogromne zainteresowanie ogółu łomżyńskiego i tem się będzie różnić od dotychczasowych że jednocześnie dokonana zostanie zmiana urzędniczego personelu kasy, który przez długi szereg lat obsługując publiczność, zaszczytnie sobie ogólne uznanie i szacunek zdobył, nie mało przyczynił się do rozwoju i obecnego stanu tej poważnej instytucji.

Niech że więc te dobre tradycje przejdą i do nowych pracowników kasy, których zebranie reprezentantów niezadługo już wskaze, mając na względzie jedynie tylko zafanie ogółu i dobro samej instytucji, a pomijając znów rozmaite względzi prywatnej natury, jakie mogą mieć nieraz miejsce w tego rodzaju wypadkach. Dotychczas głosy reprezentacji odznaczały się zawsze wyjątkową jednością, co tylko na zrozumienie i poważne traktowanie rzeczy zapisać można.

Z kasy pogrzebowej. Kasa wzywa swych członków do uiszczenia rublowej składki z powodu zgonu s. p. Józefa Wilkowskiego. Jest to czwarty z rzędu, a trzeci w ostatnich paru tygodniach wypadek placenia składek i właśnie ten wyjątkowy zbieg okoliczności na pierwszym rocznym posiedzeniu członków kasy, jakie do skutku nie doszło, wywołał ożywione dysputy i nawet protesty niektórych osób przeciwko zbyt częstemu umieraniu zapisanych na liście. Najciekawszym jest, że najenergiczniej rzucał kamieniami w słonce człowiek inteligentny i już nie bardzo młody—wtedy, gdy, drużyna ludzi młodych bądź przysłuchiwała się tym beczelowym wywodom,

bądź też gorąco obalała je dosadnymi argumentami.

Niech nam wolno będzie dodać, że nigdy nie należy się zapatrywać na cel i działalność takiej kasy—jako na intratny interes, a raczej widzieć w niej trzeba skarbnicę do składania oszczędności, utworzenia kapitału żelaznego, który prędzej czy później, a zawsze w określonej sumie, choć w małej mierze zabezpieczyć może dolę naszych najbliższych.

Ze sprawozdania kasy za rok ubiegły dowiadujemy się, iż członkowie kasy liczyli przeszło dwustu, funduszu zapomogowego pozostało na rok 1903 rb. 200 i zapasowego 156 rb. 94. kop.

Przypominamy o powtórny zebrań uczestników kasy, jakie się ma odbyć w d. 22 b. m.

Straż ogniowa. Na trzylecie następne zarząd straży zatwierdzony został w następującym składzie: prezes zarządu Marjan Śmiarowski; członkowie zarządu: Władysław Liniewicz, Stanisław Germanowski, Szymon Sadowski, Aleksander Wilcz, Edmund Cabert i Feliks Smigielski; ich zastępcy: Ad. Dardziński i Franciszek Hryniewicz. Członkowie komisji rewizyjnej: Adolf Galiński, Stanisław Galiński i Władysław Fleury; ich zastępcy: Antoni Parzych, Tomasz Filochowski i Adolf Kostro. Pomocnik naczelnika straży—Antoni Rogiński. Zarządzający majątkiem T-wa—Adam Jastrzębski.

Dyrekcja łomżyńska Tow. K. Z. za nieopłacone Towarzystwu raty, wystawi na pierwszą sprzedaż przymusową ogółem 20 majątków w gubernji, z których przypada, na powiat mazowiecki 2, na pułtusk 7, na łomżyński 3, na szczuczyński 6, na ostrowski 1, na kolneński 1 majątek.

Dwa jarmarki, jakie odbyły się d. 2 i 9 b. m. w mieście naszym, odznaczały się pewnym ożywieniem w kierunku handlu kołmi. Na dwa te dni ściągła liczna rzesza okolicznych wieśniaków, by przysposobić się do wiosennej kampanji. Zauważyć się dały i lepsze okazy, dostarczone przez zamożniejszą drobnią szlachtę, lubującą się nieraz w okazałych sztukach. „Święty wiecór“ zastał jeszcze niejednych przy targowaniu się na placówce.

Pamięci nauczyciela Wilkowskiego. Pogrzeb s. p. Józefa Wilkowskiego odbył się w d. 9 b. m. przy liczny udział znajomych i przyjaciół zmarłego, oraz uczniów miejsciego gimnazjum, którzy od każdej z klas ofiarowali ukochanemu profesorowi wieniec. Koło muzyczne, którego nieobszczyk był czynnym członkiem, zaintonowało na to ostatnie pożegnanie parę pieśni żałobnych podczas nabożeństwa w kościele i w końcu odprowadziło pracowitego skrzypka na wieczny sen marszem pogrzebowym Chopina.

Zmarły dla nieposzlakowanej uczciwości swojej i pogody ducha cieszył się ogólną sympatją, jako nauczyciel zaś łączył w sobie rzadkie i wielkie przymioty, to też przedwczesny zgon tego prawdziwego przyjaciela młodzieży wycisnął niejedną łzę szczerzego żalu.

Z koła muzycznego. W d. 12. b. m. odbyło się przy udziale przeszło 50 osób ogólne zgromadzenie członków koła dla zadecydowania kwestji stosownie do zapowiedzianego porządku dziennego. Posiedzeniu przewodniczył p. M. Śmiarowski, pióro trzymał p. S. Kurejusz, na asystentów zaś zaproszeni zostali p. H. Górski i R. Beber.

Wszyscy znajdujący się na długiej liście kandydaci (63), po wymienieniu nazwisk przez prezesa, jednogłośnie przyjęci zostali w poczet członków koła.

Ze sprawozdania za rok ubiegły dowiadujemy się, iż rok ten był pomyślnym dla koła przede wszystkim z racji widocznych objawów podniesienia się frekwencji instytucji, co się da streścić najpierw w podniesionej energii i dobrych chęciach członków czynnych, pozyskaniu w ciągu tego okresu paru sił poważniejszych i w końcu niezaprzeczonem wywalczeniu sobie szczerzej sympatji i uznania ogółu, który ze swej strony szlachetne dążenia skwapliwie popierał. Widocznym jest, iż instytucja ta, przy artystycznym kierunkowi swojemu bez żadnych innych domieszek, odgrywa i odgrywać będzie najgłówniejszą rolę w życiu społecznym grodu naszego. W ciągu roku sprawozdawczego koło urządziło cztery przedstawienia amatorskie na cel dobroczynny, przyjęło udział w występie prof. Barcewicza, także udział w wieczorach p. Pola i w końcu dzieliło się wynikiem pracy swojej w wielu innych wypadkach.

Orkiestra koła składała się z 20 członków,

chór męzki z 26 osób, chór mieszany z 44 osob (18 pań i 26 mężczyzn). Członków koła posiadało 155, a z tej liczby w ciągu roku sprawozdawczego ubyło 20 i przybyło 63. Przychód przedstawia się w sumie 2130 rb. 76 kop., rozchód zaś w 2104 rb. 73 kop., remanent na rok 1903—26 rb. 3 kop. 3 k. Do zapłacenia pozostał jedynie dług, wciążgnięty na kupno nowych instrumentów muzycznych.

Wybory dały wynik następujący: na prezesa rady wybranym został ponownie p. T. Filochowski (46 gt.) i do rady pp: H. Górski (44 gt.) Z. Miszewski (43 gt.) R. Beber (32 gt.)—wszyscy ponownie i A. Śmiarowski (29 gt.). Na zastępców zaś pp: Hanusowski (28 gt.), M. Openheim (27 gt. i J. Beber (26 gt.). Do komisji rewizyjnej pp: I. Butkiewicz (22 gt.), S. Galiński (22 gt.)—ponownie i E. Jarociński (21 gt.) na zastępców zaś ks. Aleksandrowicz (20 gt.) i p. Marconi Ferante (19 gt.).

Na sobotę d. 21 b. m. zapowiada się koncert koła z nader interesującym programem i przy udziale gościa z Warszawy p-ni Wensdorf (śpiewaczki). Pożądanym jest jaknajbliższe przybycie na ów koncert, a za zadowolenie słuchaczy już dziś ręczyć możemy. W niedługim znów czasie koło przyjmie udział w występie p. Gawrońskiego (pianisty) i p-ni Trapszo-Chodowieckiej, artystki teatrów warszawskich.

Z naszych okolic.

Z Raciąża. Nasza drużyna strażacka 12 b. m. w nocy została zaalarmowana, gdyż w zabudowaniach należących do garbarni Chyla Berbauma wybuchł gwałtowny pożar. Zapalił się skład kory dębowej, w którym to budynku była maszyna do krawania kory. Straż stosunkowo bardzo prędko stawiła się cała w komplecie i jej wysiłkom musimy zawdzięczać, że pożar został w zarodku stłumiony. Groźny pożar wszczął się w budynku przytykającym do innych budynków w tej dzielnicy bardzo ciasno zabudowanej i czy sz. czytelnicy dacie wiarę że spalił się tylko jeden skład kory, a nad farbiarnią strażacy rozebrali dach i pół spichrza z drugiej strony.

Nasza dzielna straż jeszcze nie miała doświadczenia, ale każdy działał tak, jak to obowiązek nakazywał: topornicy dokonali nadludzkich wysiłków, pompierzy przechodzili sami siebie, bezkroci zmienili się w inwentarz pociągowy i dostarczyli wody aż za wiele, oddział od rzeczy strzeżł wyniesionych ruchomości w każdym miejscu; słowem wszystko się złożyło tak, że pożar stłumiono w zarodku.

Sława ci, dzielna nasza drużyno, że nie zwracając uwagi na osobiste niebezpieczeństwo, śmiało stawiała czoło groźnemu żywiołowi.

Zarząd jak mógł pracował, aby wszystkie instrumenty pożarne doprowadzić do porządku, ale brak funduszy nie pozwolił mu dokonać tego i owego. Szkoda wielka, że mieszkańcy Raciąża, jak i wielu okolicznych obywateli nie chcą nam przyjść z doraźną pomocą. W celu powiększenia funduszu straży ogniowej, sami strażacy zamierzają dać przedstawienie amatorskie, na którym odegrana zostanie: „Blażek opętany“ i „Majster i czeladnik“; pierwsza próba odbyła się niedawno.

W tym jeszcze tygodniu odbędzie się u nas święto sadzenia drzew na cmentarzu, oraz na drodze prowadzącej do niego. Dzieci zasada 600 sztuk drzewek po odpowiedniej modlitwie i przemowie naszego czcigodnego proboszcza.

R. W.

Z Płońska. Zarząd gubernialny warszawski wyznaczył 1,500 rb. na sporządzenie z natury planu m. Płońska, jaki ma być wykonany w tym roku. Praca ta powierzona być może tylko osobom, posiadającym świadectwa na wykonywanie robót pomiarowych. Bliższe szczegóły w wydziale administracyjnym zarządu gubernialnego warszawskiego.

Posada pomocnika inspektora podatkowego, na mocy rozporządzenia ministerjum finansów została utworzona w rewirze podatkowym ostrowsko-mazowieckim, a jednocześnie zniesiona w kolneńsko-szczuczyńskim.

Wynagrodzenie propinacyjne. Zwrocono się do ministerjum skarbu o wypłatę wynagrodzenia za utracone prawo propinacji na przedmieściach m. Sierpca, Wieszczki Wielkiej i Wieszczki-Male, przyznanego p. Fryd. Pelkemu w sumie 36,922 rb. 80 k.

Kasa pogrzebowa. Władze miejscowe poparły w ministerjum spraw wewnętrznych projekt mieszkańców m. Lipna. założenia w tem mieście kasy pogrzebowej dla osób wyznań chrześcijańskich.

Sprzedaż stempli. Izba skarbową plocką, zawiadamia, iż poczynając od dnia 30 stycznia r. b., zaprowadzono sprzedaż skarbową stempli w następujących miejscowościach gub. plockiej: w magistracie Plocka; w powiecie plockim. w magistracie m. Wyszogrodu, w zarządach gminnych. w Drobinie, Brwilnie, Starożrebach, Świecicach.

W powiecie mławskim: w magistracie m. Mławy, w zarządach gminnych: w Ratowie, Stupsku, Szczekowie, Dębsku.

W pow. liposkim: w magistracie Lipna, w magistracie Dobrzyń n/Wisłą, w zarządach gminnych: w Bobrownikach, Szpethalu, Czarnem, Brudzeniu, Halinie.

W pow. rypińskim: w magistracie m. Rypina, w zarządach gminnych: w Sokolowie, Płonem, Dzierźnie, Szczutowie, Rogowie.

W powiecie sierpskim: w magistracie m. Sierpca, w zarządach gminnych: w Białyszewie, Lisewie, Gutkowie, Gradzanowie.

W pow. przasnyskim: w magistracie m. Przasnysza, w zarządach gminnych: w Chojnowie, Krzynowłodze-Malej, Dzierzgowie, Bugzach-Ploskich, Baranowie.

W pow. ciechanowskim: w magistracie m. Ciechanowa, w zarządach gminnych—w Regiminie, Grudusku, Młocku, Sońsku, Gołminie.

Wezwanie spadkobierców. Notariusze kancelarii hipotecznej łomżyńskiego sądu okręgowego w terminie 6-miesięcznym wzywają spadkobierców: Katarzyny Wojtaszyskiej, wierzytelki sumy na hipotece dóbr Zaręby w pow. makowskim; Felicjana Sokółowskiego, właściciela dóbr Grabowo-Sulimy lit. G. w pow. szczuczyńskim; Piotra Boguskiego, właściciela nieruchomości nr. 351 w Łomży.

Utrzymanie zdrowego więźnia w aresztach policyjnych i po śledztwie w gub. łomżyńskiej na rok bieżący, określone zostało przez ministerjum sprawiedliwości w rozmiarze 9 kop. na dobę.

Ruch w sprzedaży ziemi. Majątek Bądkowo z przyległościami w pow. ciechanowskim, włók 30-ści od p. Marcelego Sumińskiego, nabył p. Zygmunt Bojanowski po 3,100 rb. za włókę.

Pożary w gub. plockiej, według wykazu ubezpieczeniowego w drugiej połowie stycznia r. b., zrządziły strat w majątku nieubezpieczonymi ruchomościami na sumę ogólną 24,140 rubli. Asekuracja ogólna spalonych budynków wynosi—11,180 rb. W 8-iu pożarach przyczyna wszczęcia się ognia nie została wysłędzona.

WIADOMOŚCI.

Chedery. Władza wyższa, jak donosi Warsz. Dniwn. otrzymała do rozstrzygnięcia kwestję konieczności usuwania szkół typu chederowego, które mają być zastąpione, jak dla przedstawicieli innych wyznań, szkołami jednoklasowymi z oddziałem wstępnym dla rozpoczynających naukę od alfabetu; w szkołach takich na lekcjach religji możliwą jest i nauka języka hebrajskiego.

Ubezpieczenie obowiązkowe. Cesarskie T-stwo pożarowe rozpatruje projekt wzajemnego, obowiązkowego ubezpieczenia członków wszystkich straży ogniowych ochotniczych od nieszczęśliwych wypadków i na wypadek śmierci oraz projekt zabezpieczenia renty, którą otrzymywać mają członkowie po 15-letnim uczestnictwie w straży ochotniczej.

Kasy oszczędnościowe. Według wiadomości „Dniwn. Warsz.“ Działalność państwowych kas oszczędności ma być rozszerzona przez wprowadzenie operacji ubezpieczeń na życie.

Ze skrzynki redakcyjnej.

Każdemu oskarżonemu o jakiś czyn karygodny prawo pozwala wypowiedzieć słowo na swoją obronę, niechże przeto i „prowinjonalnym“ wszystko wiedzącym, wolno będzie odpowiedzieć na korespondencję „Dudka“ z Przasnysza, umieszczoną w № 18 „Ech.“ Otóż „krytycy od wszystkiego i wszystko wiedzący“ więcej może odczuwają potrzebę uzdrowotnienia miasta i chętniej może ponieśliby ofiarę na ten cel od „przyjaciół wszelkiej inowacji“, tylko, że są to ludzie widocznie przestarzałych zasad, bo jak naprzy-

kład potrzebują kupić buty, to najsamprzód biorą się za kieszeń, a jeżeli w kieszeni są pustki, to każą stare buty polatać i czekają lepszych czasów.

Nie przeto dziwnego, że kiedy nasi „przyciele inowacji” krzyczą: „zaprowadźmy wodociągi!”, „budujmy łaźnie” — „wszystko wiedzący” odpowiadają, że przedewszystkiem potrzeba pieniędzy, bo rzeczywiście niema żadnych funduszy na ten cel — i nietylko „wszystko wiedzący”, ale nawet prowincjonalne miasteczko (razem z wsią), przy najszerszych chęciach, nie są w stanie pokryć kosztów założenia takiej inowacji. Mało tego, ale nawet nie mogą zagwarantować jakiegokolwiek przedsiębiorcy już nie wycofanie kapitału, który musiałby być użyty przez niego na zaprowadzenie wodociągów i łaźni, ale choćby procentu od włożonego kapitału. — Wreszcie, ci „wszystko wiedzący” nie lubią wiele mówić, a radzą więcej robić.

Na dowcip p. Dudka: „nie jedna pani zamiast mleć (2) językiem na szkodę bliźniego”, należałoby cośkolwiek powiedzieć o mężczyznach plotkarskich, których również na prowincji nie brakuje, a może nawet nie którzy przodują, ale o tem zamknę, bo nie chcę należeć do tych ptaków, co własne gniazdo zanieczyszczają.

Jeden z „wszystko wiedzących.”

GIEŁDA.

Sprawozdanie biura bankowego „Gazety losowań”, w Warszawie Krak. - Przedm. № 47/48

Tendencja giełdy w ubiegłym tygodniu nie była jednolita, zwłaszcza dla listów zastawnych była chwiejna, zależnie od większej lub mniejszej ich podaży, przytem wywierała wpływ podrożenie gotówki na rynkach pieniężnych zagranicznych. Renta obrotowa była znaczna po kursach zwykłych. Również i pożyczkami premiami odbywały się liczne obroty po kursach wyższych. Akcjami interes był dość ożywiony.

Płacono za listy zast. Ziemskie 4 1/2% 99.65—99.75—99.50—99.40, a za 4% 93.45—93.40. Miejskie 5% obiegają po 100.70—100.95, a 4 1/2% po 95.30—95.15—95—20. Łódzkie 5% obiegają 99.50—99.65, a 4 1/2% 93.30. Prowincjonalne mocno — płacono za Suwalskie 96.15—96.40, a za Płockie 97. Obligacjami m. Warszawy obrotów nie było w żądaniu 5% po 100.75, a 4 1/2 98.65.

Z papierów państwowych 4% Renta była w licznych obrotach po 98.60—98.70. Za Listy Likwidacyjne płacono 100. Poż. prem.

I em. obiegają 454—455 1/2, II em. 360—361, a Szlacheckie 346 3/4—305 1/2.

W dziedzinie papierów dywidendowych dokonywano obrotów akcjami Lilpop-Rau po 2000—1990—1995; Rudzkimi po 770—767 1/2, Starachowickimi po 134 i Putiłowskiemi po 88—85 1/4—86—87 1/2. Za akcje Banku Handlowego w Warszawie chętno płać 391 1/2, ale po tym kursie nie było oddawcom żądano 395.

Monety: marki 46.50—franki 38, korony 40, sterlingi 9.50.

Uspokojenie giełdy w końcu sprawozdawczego tygodnia było wyczekujące.

KRONIKA HANDLOWA.

Płock, 17 marca

Na targ dzisiejszy dowieziono około 1630 korey różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 300 korey żyta 400 korey, jęczmienia pastewnego 150 korey owsa 300 korey, gryki 30 korey, grochu 100 korey, rzepaku letniego 8 korey, koniżyny białej 10 korey, koniżyny czerwonej 7 korey kartofli 150 korey wiki 40 korey seradeli 30. Lubin niebieski 100 korey. Przelot 4 korey. Koniżyny szwedzkiej 3 korey. Gorczycy żółtej 5 korey.

Płacono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od 3.80 do 5.45 za 210 f., żyto od 3.75 do 3.80 za 530 f. jęczmienia pastewnego od 3.30—3.45 za 210 f., owses od 2.25 do 2.30 za 140 f., gryka od 4.20 do 4.30 za 210 f., groch od 4.00 do 4.20 rzepak letni od 6.30 do 6.50 za 215 f., koniżynę

białą od 33.00—35.00 koniżyna czerwona 60.00—64.00 kartofle 120—130 wika 4.80—4.90, seradela od 2.00—2.25 Lubin niebieski od 3.00 do 3.15. Przelot od 30.00 do 33.00 za 250 f., Koniżyna szwedzka od 40.00 do 45.00 za 250 f., Gorczyca żółta od 5.00 do 5.00 za 210 f.

Warszawa 17 marca (Ceny zboża płacone na Pragę kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań „Gazety handlowej”. Za pud w kopciach: pszenica krajowa wyborowa 96—98, średnia 91—95, poślednia 82—87. Żyto krajowe wyborowe 74—75, średnie 71—73, poślednie 65—67. Jęczmień brow. 85—90. Na paszę i kaszę 69—73. Owies krajowy 88—93. Groch polny warzelny 82—102, gryka 79—84. Uspokojenie targu ożywione ceny stałe. Dowozy większe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Płacono za żyto wyborowe 4.20 za korzec. Pszenica 5.70 jęczmień 4.00—4.00. Owies 3.40.

Łomża, 17 marca Pszenica 5.20—5.40 rb. żyto 3.40—3.60, jęczmień 0.00—3.40, owies 2.40—2.80 r., gryka 3.90—4.00, groch 4.50—4.60.

NEKROLOGJA.

W sobotę, dnia 21 marca, o godz. 9 rano odprawioną będzie, Wotywa w Kościele Parafjalnym, za duszę s. p.

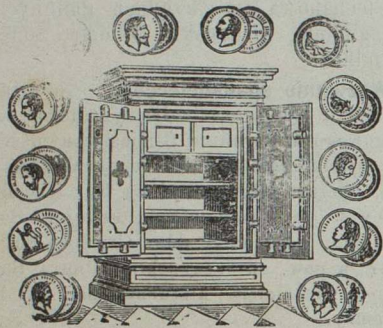
Antoniego Synoradzkiego

byłego Sędziego

i Józefa Synoradzkiego

Adwokata Przysięgłego

na które, pozostała żona, matka i syn, uprzejmie zapraszają.



KASY OGNIOTRWAŁE

żelazne i stalowo-pancerne gęte z jednej płyty, specjalnie dla Zarządów Gminnych, Towarzystw Oszczędnościowo - Pożyczkowych Rządowych i Prywatnych Instytucji, oraz skarbców bankowe poleca

ROBERT BOHTE

Warszawa — Nowy - Świat 34.

Wybór znaczny. — Ceny niskie.

Specjalna i najstarsza fabryka egzystująca od roku 1840.

KWIATY METALOWE

w ozdobnych doniczkach, ładując nasładowując naturalne. Bukiety-Girlandy—Palmy—Liry—Żardiniery—Wiązanki na świece kościelne, etc. etc.

Reprezentacja na Płock Wl. Apfelbaum.

Skład mebli.

MATKA CZWORGĄ DZIECI

pozostająca w bardzo przykrym materialnym położeniu, zna krawieczyznę, szyje bieliznę — przyjmuje robotę do domu lub chodzi na całe dnie, licząc po 25 kop. z utrzymaniem. Wiadomość w domu p. Dzierżanowskiego ul. Dobrzyńska u Osińskiej.

Stadniczków

czystej krwi holenderskich 18 sztuk od roku do 2 miesięcy wieku jest na sprzedanie w dobrach Ugoszcz poczta Zbójno gub. Płocka.

W DOMINIUM

Miszewko Strzałkowski

stanowią od dn. 26 lutego dwa ogiery ze stadu rządowego w Janowie

Konwent kasztan 7/8 krwi angielskiej po Konsulu 4 1/2 werszka duży.

Weritas gniady 3/4 angielskiej po War-krafcie 3 1/2 werszka duży.

SKLEP

z dwoma lub trzema pokojami potrzebny w Łomży w rynku lub innym ruchliwym punkcie miasta.

Wiadomość proszę nadsyłać: Warszawa ulica Komitetowa № 3 m. 1 3 Ludwika Krüger.

SKLEP Z MIESZKANIEM,

składającym się z 3-ch pokoi i kuchni zajmowanym przez p. Frendlera (lokal może być powiększony do 5 pokoi i 2 kuchni) DO WYNAJĘCIA od 1 lipca r. b. w domu W-go Woldenberga, Rynek-Kanoniczny.

OGRÓD DO WYDZIERŻAWIENIA

w posesji sukcesorów Holca, przy ul. Warszawskiej. Wiadomość u Stefana Zgliczyńskiego, w biurze Dyrekcji Tow. Kred. Ziemińskiego.

KASSA Tow. Wzajemnego Kredytu w Ciechanowie.

wypłaca dywidendę w stosunku 4% członkom swoim, po przedstawieniu świadectw członkowskich.

Sklep i mieszkanie

o 2-ch pokojach z kuchnią do wynajęcia razem lub oddzielnie od dnia 1 lipca r. b. w Starym Rynku № 19—22 w domu pana M. Wolffsohna.

W nocy z d. 25 na 26 lutego r. b. zostało zamienione

W BIELSKU FUTRO

niedźwiedzie z czarnym wierzchem na takież lecz lichsze.

Znajdujący się w tych samych warunkach raczy zawiadomić G. Mintze w Płocku, ul. Tumska dom Józefowskiego.

SZKÓŁKA LEŚNA

w Smardzewie pod Płońskiem ma do sprzedania

Sadzonki sosnowe 1-roczone

oraz starsze sosny austriackiej, smolewej, modrzewiu, świerku, brzozy, akacji i tp. Przy zamówieniu załączenie konieczne.

CYRKULARZ

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P iż otworzyłem w Płocku, w domu p. Dobrowolskiego przy ulicy Tumskiej

Dom Bankowy

pod firmą

Jakób Schönwie

który załatwiać będzie wszelkie transakcje, w zakres bankowych wchodzące.

Biuro Komisowo-handlowe

Tow. Roln. w Płocku.

Ulica Tumska dom W-jej Synoradzkiej. poleca:

Nasiona wszelkie jako to: roślin pastewnych, warzyw i kwiatów, koniżyny, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i ogrodnicze, po cenach **zniżonych**.

Oficjalistów,

poszukuje:

Koniżyny czerwonej, Tymotki, ziemniaków jadalnych i do siewu w partjach wagonowych.

BIURO KOMISOWE

Towarzystwa Rolniczego Płockiego

Ulica Tumska dom W-jej Synoradzkiej.

Ogłasza o wyprzedży niżej cen własnego kosztu części maszyn i narzędzi rolniczych przyjętych w komis od komisji likwidacyjnej domu handlowego B-cia Wolibner, Barczak i S-ka od d. 18 b. m. do d. 24 w dniu zaś 24 Marca od 3 do 5 po południu naznacza się licytacja.

STUDENT

Potrzebny na wieś do jednego chłopca. Wymaga się znajomości języków: Rosyjskiego i Francuzkiego. Wiadomość ulica Warszawska 266 u właściciela domu.

Oddaje się

2 FOLWARKI PODUCHOWNE:

Drobin i Dłutowo w dzierżawę w całości lub na morgi. Wiadomość bliższa u właściciela w folwarku Drobin Poduchowny, powiat Płocki;

Nauczycielka polka

z kilkunastoletnią praktyką nauczania, obarczona czworgiem dzieci, poszukuje lekcji. Posiada języki: rosyjski francuzki i niemiecki. Wiadomość w księgarni p. Miecznikowskiego.

W dominjum Osiek Włosty-Bory są do sprzedania

SADZONKI

brzożowe po 4 rb. tysiąc w większej ilości znacznie taniej. Ostatnia poczta Drobin.

Sprzedaż Nasion w Bodzanowie.

otworzyłem. Nasiona wprost z produkcji „Ogrodnika Polskiego” i sprzedaje je według cennika drukowanego. Ul. Warszawska u Mordkowej Chajmowiczowej dom własny.

1 POKOJU

poszukuję zaraz w cenie 3—4 rubli miesięcznie ze wspólnym lub oddzielnym wejściem; potrzebna będzie usługa i samowar. Wiadomość w Redakcji Ech.

DO SPRZEDANIA

Ogier „Kunigas”

ciemno-gniady, z lysem, lat 8, ze stadu Edmunda Mysyrowicza w Piekartach—po klaczy półkrwi „Vega” i ogierze pełnej krwi „Sacklot”. Dominium Tłuchówek przez Dobrzyń nad Wisłą.

CZYTELNIA Heleny Potworowskiej

przy ul. Tumskiej została z dniem 20 lipca przeniesioną do domu Brombergiera przy ul. Więzienniej.

Czytelnia zaopatrzona została świeżo w nowe książki i wydawnictwa.

Wynajem miesięczników i kwartalników Wydawanie książek od godz. 12—2 i od 3—5 po poł.

W niedzielę i święta od godz. 12—2 po poł.

Abonament miesięczny 25 kop., dla niezamożnych połowa.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Доводено Цензурою. Гор. Пlockъ 4 Марта 1903 года.

Друк K. Miecznikowskiego w Płocku, ulica Warszawska.